

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
 Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
 Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
 Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Reymako-katolickie:
 Dziś: Tomasz z A.
 Jutro: Jana Bożego.
 Poitrze: Cyr. i Met.

Grecko-katolickie:
 Obr. hoł. s. Joanna.
 Tarasia.
 Po furia.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na droptę, pardwy, słonki, cietrzewie, guszcze i ptakwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 38 m.
 Zachód „ o 5 g. 47 m.
 Barometr 760 Mróz.

Jubileusz polskiego Sokolstwa.

Prezydjum komitetu jubileuszowego Tow. gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie, wystosowało do Związku czeskich „Sokolów“ następujące zaproszenie na uroczystość:

„Drodzy Bracia! Kiedyscie nam przed rokiem przy pożegnaniu w Złotej Pradze „na zdar“ wolałi, przyjęci gościnnie i tak gorąco przez Wasz naród, olśnieni wspaniałością królewskiego grodu, świetnością wystawy i Waszym popisem, otrzy maliśmy od Was obietnicę, że was wkrótce wśród naszego grona powitamy.

Zbliża się dla nas dzień radośny, który uroczyste święcie chcemy, niech i Was w tej chwili nie braknie. Czwierć wieku upływa, gdy za waszym przykładem rzuciliśmy na naszej niwie posiew idei sokolej — ziarno zaczęło ręką rzucone zeszło, a wytrwale pielęgnowane, piękne wydało owoce. Przed rokiem przekonaliśmy się u siebie, że chociażby wam nie dorównali, ale na z „Sokół“ już otrząsnął się z pieli h dziecięcych i dzielnym stanął przed Wami młodzieńcem. Wasz wyrósł na męża. Niechże przybędzie nacieszyć się z nami wynikiem naszej pracy, w której nam świecił przykładem. Po staropolsku prosimy Was sercem gorącym do siebie. „Czem chata bogata, tem rada“. Daleko nam do takiego rozwoju sokolstwa, jak u Was, lecz serdeczne słowa zachęty od Was życzliwy sąd naszych usiłowań i cenne wasze wskazówki i rady, żywy wasz przykład i udział w naszym popisie, o co Was prosimy, popchną, mamy nadzieję, naprzód sprawę naszego sokolstwa.

Spójnijcie więc teraz waszą obietnicę, o co Was imieniem komitetu dla obchodu 25-letniej rocznicy założenia lwowskiego „Sokola“ prosimy. Mamy nadzieję, że na ten obchód i zjazd polskich „Sokolów“ jak najliczniej do naszego grodu zawitacie. Nie stać nas na to, coście Wy nam dali, ale niemniej gorące spotkanie Was u nas przyjęcie i serdeczny uścisk dłoni wzmocni te liczne węzły pokrewieństwa i miłości, co nasze łączą narody, a dzień 5. i 6. czerwca, dzień obchodu, zapisze się złotymi głoskami w dziejach wzajemnego poznania.

Skromny nasz program już teraz dajemy, szczegóły na później Wam obiecujemy, ale już teraz wszystkim waszym drużynom naszą prośbę raczcie oznajmić i poprzeć, szląc im pozdrowienie. I jeszcze raz prosimy przybywajcie, bo Was czekamy. — Czołem!

Prezydjum komitetu jubileuszowego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“.

We Lwowie, dnia 15. lutego 1892.

Edmund Mochnacki, Tadeusz Romanowicz, Franciszek Zima, Zegota Królczyński.

Podobną odezwę wystosowano do braci Morawian, Chorwatów i Słowenów.

Teatr stanisławowski.

Petycja wniesiona przez p. Lucjana Kwiecińskiego na ręce stanisławowskiego posła p. Błażkiewicza brzmi następująco:

„Wysoki Sejmie! Niżej podpisany, dotychczasowy artysta dramatyczny sceny lwowskiej w teatrze hr. Skarbka — z dniem 10. kwietnia br. objąłem dyrekcję teatru im. hr. Fredry w Stanisławowie, na podstawie notarialnej umowy, zawartej pomiędzy mną a towarzystwem muzycznym im. St. Moaruzki w Stanisławowie, którego

głównym celem jest własnością, na lat sześć, podług której obowiązany jestem przez cztery miesiące każdego roku dawać przedstawienia w Stanisławowie, przez osm zaś pozostałych miesięcy objeżdżać będę z mojem towarzystwem dramatycznym inne miasta w Galicji.

Rozpoczynając pracę na tem polu pod nazwą teatru im. Aleksandra Fredry, pragnę się temu teatrowi poświęcić całkowicie, niosąc w ofierze moje dwudziestopięcioletnie doświadczenie, zdobyte na scenach stołecznych: warszawskiej i lwowskiej i cały zasób tego wszystkiego, co opatrność udziela przez talent, a człowiek zdobywa przez pracę i prawdziwe zamiłowanie swego zawodu. Lat dwadzieścia pięć pracuję na scenie narodowej — z tych lat dwadzieścia poświęciłem scenie lwowskiej bez przerwy i daleki od wszelkiej niepowołanej ambicji, mniemam, iż stanowisko moje artystyczne, jakie zdołałem zająć w dziejach naszej sceny, nie zostanie bez śladu i pożytku dla sztuki polskiej.

Objęmując samodzielnie stanowisko dyrektora teatru im. Aleksandra hr. Fredry — przystępuję do tego z tem głębokim przekonaniem, że w niedługim stosunkowo czasie potrafię dla prowincji stworzyć teatr w całym znaczeniu tego pojęcia, którego kierunek oparty będzie na szlachetnych tendencjach estetycznych i etycznych, a szczerzy, zdrowy i głęboki patriotyzm będzie służył pod moim kierownictwem sztuce narodowej ze wszystkich sił i z całej duszy polskiego artysty.

Nie potrzebuję chyba silić się na gromadzenie dowodów, że dobry teatr dla prowincji w Galicji jest tak potrzebny, jak dobra i pożyteczna szkoła i że kraj nasz, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, pozbawiony jest zupełnie takiego teatru, który powinien być i jest jednym z najdzielniejszych czynników cywilizacyjnych, towarzyskich, szerzenia zdrowej oświaty i wzmacniania ducha, dziś, w naszych politycznych i społecznych stosunkach szarpanego, gnębionego przez wrogów i podanego na pokusę. Ze stym względem chyba nie ma dwóch zdań, że sztuka polska w swoich różnych formach i objawach dla wielkich i małych, dla uczonych i prostaczków, dla oświeconych i nieoświeconych jest dobrodziejstwem, jest skarbnicą, z której mądrość boża pozwoliła czerpać błogosławione owoce rękami ludzkimi, jeśli tylko te ręce chcą, mogą i umieją czerpać z tej krynicy.

Dobry teatr prowincjonalny przynosi jeszcze inne owoce — praktyczne, dla ogólnych interesów sceny polskiej — jest on istotną szkołą wyrobienia się talentów aktorskich. Dziś, młodzi adepci sztuki, nie mają szkół dramatycznych, a na scenach stołecznych gnuśnieją i rdzewieją, bo artyści na stanowiskach grają wszystkie wydatniejsze role. Maruje się tym sposobem sił aktorskich bardzo wiele — o tem wiedzą wszyscy, którzy znają bliżej stosunki sceniczne. W dobrym więc teatrze prowincjonalnym młode pokolenie aktorskie znajdzie niezawodnie szkołę, nabędzie rutyny, wśród której skrytykuje się mu talent i w następstwie, co oczywiście jest rzeczą naturalną, zapragnie szerszych horyzontów artystycznych, stając się prawdziwą siłą, a nieraz ozdobą wielkich scen stołecznych.

Fakt ten, potwierdza się licznymi dowodami z dzisiejszych czasów. W Królestwie Polskiem, znajduje się np. kilka większych i lepiej zorganizowanych towarzystw dramatycznych na prowincji,

one też w ostatnich czasach i tylko one, acz szczupło, ale przyczyniają się do odnawiania sił personalnych w teatrach warszawskich, lwowskim i krakowskim, że wspomnę tylko o aktorach na naszej scenie, jak np. o pp. Zawadzki, Chmielńskim, Feldmanie, Trapszy, pannie Pankiewicz i innych, którzy przedtem pracowali na scenach prowincjonalnych w Kongresówce.

Wysoki Sejmie! Dość szeroko zakreślone przedsięwzięcie przezemnie, oparłem, nietylko na moich najszczerzych, dobrych chęciach, nietylko na mojem doświadczeniu, talencie, nauce i poczytnej reputacji osobistej, na której nie ma najmniejszej plamki, ale poświęciłem też te wszystkie materialne środki, jakie skromny artysta dramatyczny, w naszych niewesołych stosunkach społecznych, mógł zaoszczędzić i zabezpieczyć na to, aby w sile lat męskich pozwoliły mu pracować na niezależnym stanowisku i pracować w tym umiłowanym zawodzie, który powinien być połową duszy każdego prawdziwego artysty.

W tem głębokim przekonaniu, że będę służył sztuce dramatycznej polskiej wiernie, pożytecznie i uczciwie, że ani na jedną minutę nie spuszczę z oka szlachetnych celów narodowej sceny, że poświęcę wszystkie swoje siły, aby się stać godnym powszechnego zaufania — mam zaszczyt najuniższej prosić wysoki Sejm o udzielenie mi krajowej subwencji. Powyższe przytoczone motywa, są, jestem przekonany, wystarczające na to, że niniejsza prośba moja do wysokiego Sejmu jest uzasadnioną. Dziś na prowincji, nie ma ani jednego teatru polskiego, w dobrem i obszernym znaczeniu tego pojęcia — teatr im. Aleksandra hr. Fredry, pod moją dyrekcją, będzie trzecim z rzędu teatrem w Galicji, który wylącznie siły swoje, pracę i wszystkie zachody poświęci interesom sceny polskiej dla publiczności prowincjonalnej i stanie się pożytecznym współpracownikiem dla ogólnych interesów sceny narodowej. Klejnotu uczciwej, zacnej, pożytecznej i patriotycznej tendencji, godności sztuki i artystów, honoru sceny polskiej i jej idealnych i praktycznych celów — strzedz będę z całym mojem wyteżeniem, i że nie zboczę z tej drogi, przyrzekam niniejszem pismem.

Mam nadzieję, że wysoki Sejm, uznając potrzebę takiego teatru dla prowincji, równie, jak i moją artystyczną kwalifikację, raczy przychylić się łaskawie do mojej prośby i udzielając krajową subwencję dla teatru im. Aleksandra hr. Fredry, pobłogosławi tem samem i patriotyczną uczciwą pracę, przyczyni się do zdrowego rozwinięcia się instytucji tyle pożytecznej dla moralnych interesów społeczeństwa polskiego*.

Z obozu ruskiego.

Do *Neue fr. Presse* zatelegrafowano ze Lwowa rzecz następującą, o której pisma ruskie dotychczas nic nie wspominały:

„We czwartek w południe po nabożeństwie sejmowem, odprawionem w katedrze ruskiej udało się ośmiu posłów ruskich z posłem Antoniewiczem na czele do pałacu metropolity Sembratowicza celem powitania tegoż. Metropolita przyjął przeciwników „nowej ery ruskiej“ życzliwie. Pos. Antoniewicz miał krótką do metropolity przemowę, w której zaznaczył, że wprawdzie istnieje niezgoda między reprezentantami narodu w sejmie, ale on ma nadzieję, że uda się pogodzić zwaśnionych i w



porozumienia. Oświadczenie to przyjął ks. Sębratowicz z wielką radością do wiadomości, lecz równocześnie zaznaczył stanowczo, że posłowie nie mogą ani na krok odstąpić od oświadczenia, jakie złożyli w sejmie 25. listopada 1890 roku.

Można bardzo wątpić o tem, czy pos. Antoniewicz takie właśnie pojednanie miał na myśli, na jakie położył nacisk ks. metropolita. Rzecz zajmująca, jak myśli p. Antoniewicz pojednać powaśnionych?

Badania przeszłości naszej.

Lwowska komisja do badania historii sztuki, zawiązana z ramienia krakowskiej Akademii umiejętności, odbyła 1. bm. pierwsze posiedzenie. W skład komisji weszli obok zamieszkałych we Lwowie członków Akademii i konserwatorów ck. centralnej komisji archeologicznej, także pp. dr. Aleksander Czołowski, kustosz archiwum miejskiego, prof. dr. Ludwik Finkel, dr. Antoni Prochaska, dr. Fryderyk Papée, Michał Kowalczyk, architekt, Władysław Rebezyński, kustosz muzeum przemysłowego, i Ferdynand Bostel. Przewodniczącym komisji wybrany członek Akademii p. Władysław Łoziński, zastępcą przewod. członek Akad. prof. dr. Tadeusz Wojciechowski, sekretarzem p. F. Bostel.

Przewodniczący powitał w krótkiej przemowie zgromadzonych, wyrażając nadzieję, że komisja pracami swymi zainauguruje we Lwowie nową epokę badań na polu historii sztuki, która we wschodniej części naszego kraju dotąd leżała prawie odłogiem, i przyczyni się do zbadania licznych zabytków sztuki, rozproszonych po Czerwonej Rusi, a wyczekujących bądź to naukowej determinacji, bądź to dopiero odkrycia swego. Po tem przemówieniu nastąpiły komunikaty.

Przewodniczący p. Łoziński podał wiadomość „o malarzach lwowskich XVII. w.“, według zapisków archiwalnych, zwracając uwagę na tych, w których według bliższych dat, znalezionych w aktach, domyślać się można znakomitych artystów.

Po przeprowadzonej na ten temat interesującej dyskusji, komisja uchwaliła na wniosek dr. Wojciechowskiego przystąpić do spisania i zbadania wszystkich cenniejszych dzieł sztuki malarzkiej, które znajdują się po kościołach i cerkwiach lwowskich, przyczem za materiał pomocniczy posłuży jej dokonana przed kilkadziesiąt laty praca Felicjana Łobeskiego o tym samym przedmiocie, bardzo cenna i troskliwa, ale wymagająca uzupełnień i sprostowań, a o tyle niedostateczna, że jak z jednej strony obejmuje dzieła mniejszej wartości, tak znowu z drugiej strony pomija wiele staro-ruskich utworów malarzskich.

Z kolei zakomunikował p. Władysław Łoziński z manuskryptu przechowanego w Zakładzie Ossolińskich, inwentarz sprzętów i kosztowności spisany w r. 1663 przez Zofję Petronę z Tarnowskich Firlejową, wojewodzinę smoleńską i zwracał uwagę komisji na zawarte w nim szczegóły o niektórych dziełach sztuki, jak np. o obrazach krakowskiego malarza Trycjusza i o niektórych gałęziach artystycznego przemysłu, jak np. o złotnictwie i kobiernictwie polskiem.

W końcu podał dr. Aleksander Czołowski kilka nieznanych szczegółów „o zamku w Zbarażu“, dziele słynnego architekta włoskiego Vincenzo Scamozzi (1522—1616) twórcy weneckich „Procuratie nuove“, przedkładając plan i fasadę tego zamku, zawarte w dziele Scamozzego „Idea dell'architettura“. Celem zbadania obecnego stanu tego zamku autor komunikatu odbędzie wraz z p. Michałem Kowalczykiem wycieczkę do Zbaraża. Na tem zamknięto pierwsze posiedzenie.

KRONIKA.

U nas inaczej! Władze polityczne w Poznaniu nie upatrują widocznie w uwiecznionej pierwszej nagrodą na konkursie dramatycznym galic. Wydziału kraj. komedji „Kraj“ nie zdroźnego, skoro komedja ta odegrana została w teatrze polskim w Poznaniu 5. bm. bez wszelkich przeszkód i to po zakazie we Lwowie. W sferach sejmowych zajmują się tą sprawą tem bardziej, ile że sejm uchwalił rozpisanie tego konkursu. W drodze prywatnej zamierzają zapytać namiestnika, dlaczego wobec sztuk polskich otreści odgrywającej

się w Kongresówce, nakładane są — kagańce tam, gdzie rząd pruski uważa to za zbyt czyste.

Koło polskie na Bukowinie. We wtorek 1. bm. odbyło się w Czerniowcach posiedzenie wydziału politycznego stowarzyszenia „Koło polskie na Bukowinie“. Przewodniczył wiceprezes radca zdrowia dr. Ludwik Strzelecki, a przedmiotem obrad była kwestja stanowiska Polaków wobec ostatnich zająć, oraz wobec zbliżających się wyborów do Sejmu.

Koło uchwaliło przedewszystkiem dążyć do zjednoczenia wszystkich sił polskich na Bukowinie w tym celu postanowiło porozumieć się z komitetem wyborczym wielkich posiadłości polskich, ażeby obiedwie wymienione reprezentacje zwały się w jeden wspólny komitet wyborczy i działały łącznie we wszystkich kurjach. Koło wyraziło opinię, i w taki sposób obóz polski może liczyć na solidarne działanie każdej jednostki i przez tę solidarność zaważyć na sali dalszych wypadków. W myśl powyższej uchwały przyjdzie Koła wystosować odnośne pismo do prezesa komitetu wielkiej posiadłości polskiej, p. Grzegorza Bohdanowicza.

W „Lutni“ przedkoncertowa próba z orkiestrą odbędzie się dziś w poniedziałek.

Ankieta w sprawie utworzenia okręgowych towarzystw handlowych, odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Wybrano subkomitet, który ma się zastanowić nad postawionymi wnioskami i elaborat przedłożyć ankiecie na dzisiejszym posiedzeniu, które się odbędzie o godz. 10. rano w sali obrad Tow. kredyt. ziemskiego.

W sprawie Izb lekarskich. Towarzystwo lekarskie krakowskie na posiedzeniu nadzwyczajnym 24. lutego odbytem obradowało nad projektem komitetu, wypracowanym skutkiem wezwania namiestnictwa, a odnoszącym się do podziału kraju na okręgi Izb lekarskich i rozgraniczenia okręgów wyborczych w obrębie Izby, która ma mieć siedzibę w Krakowie, tudzież do wyrażenia życzeń co do przeprowadzenia niektórych paragrafów ustawy o Izbach lekarskich. Po wyczerpującej dyskusji projekt komitetu został z nieznaczniemi zmianami przyjęty i po ostatecznem zredagowaniu przez komitet w d. 28. lutego namiestnictwu przedłożony. Spodziewamy się, pisze *Przegląd lekarski*, że najwyższa władza polityczna krajowa zechce uwzględnić życzenia nasze, po dojrzałej rozwadze i wyczerpującem rozpatrzeniu rzeczy wyrażone.

W browarze p. Kisielki przy ul. Żółkiewskiej, włamali się ubiegłej nocy złodzieje do szopy, w której złożone były materiały i zabrali z tamtąd rozmaitych przedmiotów wartości 60 złr. Piwowar, p. S., dowiedział się natychmiast po spełnieniu kradzieży, że sprawcami kradzieży są Jan Kazanowski i Hnatiuk Roman, których rano widziano niosących jakieś worki. Podejrzanych przyaresztowano, a ci przyznali się do kradzieży i zarazem podali, że skradzione przedmioty ukryli w sianie w realności p. D. przy ul. Żółkiewskiej 1. 78.

Jan Jaresz, mészynista w browarze, podał także, że obaj przyaresztowani, manewrując w szopie, zapalili nagromadzone tam trzaski i kłaki, wskutek czego wybuchł ogień, jednak został w zarodku ugaszonym. Hnatiuka i Kazanowskiego a nadto Hirscha Weinstein, który skradzione rzeczy chciał od nich kupić, oddano do aresztów.

Ostrzeżenie! Dyrekcja towarzystwa „Miłosierdzia“ pod godłem „Opatrzność“ zawiadamia, że dotychczasowy kursor Antoni Węzowicz w listopadzie 1891 został oddalony ze służby i od tego czasu nie ma on więc prawa ani zbierać wkładek od członków Towarzystwa, ani też puszek groszowych odbierać. Obowiązki kursora pełnią obecnie zakonnice Siostry Józefatki z „Domu Pracy.“

Zmarli. Mateusz Gralewski, kasjer szpitala krajowego we Lwowie, długoletni zesłaniec na Kaukazie, członek komisji wojskowej w powstaniu 1863 r. zakończył życie 5. bm. we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 4. popołudniu z domu pod l. 3 przy ulicy Pijarskiej na cmentarz Łyczakowski.

W Krakowie zmarł Paweł Popiel, członek Akademii umiejętności, b. poseł na Sejm krajowy.

W Warszawie zmarł w 72 r. życia Franciszek Michnicki, artysta-malarz, profesor rysunków w szkołach warszawskich. Celował on szczególnie jako portrecista.

Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego jednogłośnie uchwalił nadać stypendjum śp. Szklarskiemu w kwocie 900 zł. dr. Stan. Momidłowskiemu, asystentowi przy katedrze chorób dzieci w Krakowie; następnie mianował doktoranda Józefa Zolla asystentem przy zakładzie prof. Marsa na rok bieżący, wreszcie dr. Karola Kleckiego przedstawił ministerstwu oświaty do nominacji trzecim asystentem przy klinice chirurgicznej.

Uznania godna ofiarność. Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie uchwaliło na posiedzeniu 4. bm. odbytem wydzielić z zysków zeszłorocznych 50 zł. na restaurację katedry na Wawelu 50 zł. na „Dom narodowy“ w Cieszynie i 250 zł. na mającą powstać Izbę rękodzielniczą w Krakowie, — wreszcie zakupić 200 egzemplarzy „Żywota Tadeusza Kościuszki“ Eustachego Śmiałowskiego, książki wydanej nakładem Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie i rozdać uczniom szkół rękodzielniczych. Z reszty zysków zeszłorocznych w kwocie 3000 zł. uchwaliło Towarzystwo zakupić listy kredytowe ziemskie lub obligacje propinacyjne do funduszu rezerwowego.

Z pod zaboru rosyjskiego *Dziennik Poznański* donosi: Oto świeże wypadki, charakteryzujące stosunek władz administracyjnych do tuziemców.

Trzej właściciele ziemscy w Płockiem — P., B., H. — wyprawiali u siebie wieczornicę ludową. Jeden z wynajętych grajków doniósł poliej, że podczas zabawy śpiewane były piosenki patryjotyczne. Po przeprowadzeniu śledztwa generał-gubernator skazał obwinionych na więzienie; H. zdołał uciec za granicę; dwaj inni siedzą obecnie pod kluczem na Pawiaku (w Warszawie). — Niedawno temu p. K., obywatel ziemski (również z Płockiego), padł ofiarą samowoli. Pod nieobecność właściciela pułkownik chciał dwór jego zająć na kwatery. Służba zaślaniała się zakazem pana, który pojechał na kurację. Uwiadomiony o tem, Hurko zawyrokował: „Jeśli nie jest szlachcicem, dać mu 25 batów...“ Ponieważ jednak p. K. należy do utytułowanych, nie uległ przeto chłoscie, lecz zapłacił znaczną karę pieniężną.

Bardzo rzadko zdobywamy się na legalną — choćby tylko niemą — wobec rosnącego ciemnienia opozycję. Przed kilku tygodniami naczelnik powiatu opoczyńskiego — urządzając rosyjski teatr amatorski, którego dochód przeznaczal na głodnych w carstwie — rozesłał poprzednio do wszystkich zamieszkałych w powiecie obywateli wiejskich listy z biletami, zawierającymi w sobie wymowną uwagę: „Spodziewam się, że tym razem ujrzę pana na przedstawieniu“.

Wszyscy naturalnie zapłacili za bilety, ale jeden tylko Polak obecnością swoją ziścił nadzieję małego satrapy.

Broszura o końcu świata. Niejaki pastor M. Baxter wydał w Bonnii broszurę ilustrowaną i opowiadającą w sposób niezwykle idyotyczny o końcu świata, który ma się odbyć d. 11. kwietnia 1901 r. Ziemia uderzy o księżyc, szatan ze swymi aniołami spadnie itp. Broszurę tę nadesłał p. Baxter w ogromnej ilości do Wiednia, do domu komisowego Rubinsteinów celem bezpłatnego jej rozdania między ludność, mimo, że firma nie chciała się tego podjąć. Kilku służących firmy wzięło parę paczek owych broszur i rozdało między ludność. Policja z tego powodu oskarżyła szefów firmy i jeszcze kilka osób o nieprawą kolportaż, lecz z wyjątkiem jednego zasądzonego na 24 godzin aresztu wszystkich uwolniono.

Kronika policyjna. W kościele OO. Jezuitów skradł znany złodziej Ferdynand Łukicz pugilares z kwotą 6 zł. na szkodę p. M. Łukicza przyaresztowano. Za sprzedaż rzeczy kradzionych aresztowany został Jan Podolski.

Wypadek. *Kurjer Codzienny* donosi o smutnym wypadku, jakiemu uległ d. 11. lutego w Nowym Jorku Edward Reszke, śpiewając partję Mefistofelesa w „Fauście“. Ognie sztuczne oparzyły mu całą twarz. Wypadek ten spowodował podobno poważne cierpienie oczu.

Pogłoski o zamachu na cara, o których onegdaj donosiliśmy rozeszły się równocześnie w Londynie. *Daily News* odebrały również, jak i *Prager Tagblatt* depeszę z Petersburga, według której, zamach wykonany miał być podczas pogrzebu wielkiego księcia Konstantego na ulicy prowadzącej ku kaplicy św. Piotra i Pawła. Aresztowano natychmiast kilku oficerów i studentów. Dwóch skompromitowanych oficerów odebrało sobie życie.

Przeciw literatkom. Straszna nienawiścią do rodzaju żeńskiego w literaturze wieje p. Albert Cim, autor świeżo wydanej w Paryżu powieści „Les Bas-Bleus“. Jest to jeden z t. zw. roman à clef, szereg postaci, pod które świadomi literackich stosunków paryskich podkładają znane nazwiska mniej lub więcej głośnych pisarek. Wszystkie zaś one przedstawione strasznie, jako handlarki nietylko przekonań i pióra. I tak R. d'Audernay, stara gaduła, zalewa fejetony pism powieściami biednych, młodych panienek, które wyzyskuje w haniebny sposób. Dalej: Lina de Candies, komopolitka, bez skrupułów, pięć, czy sześć razy wychodząca za mąż, niewiedomo już w końcu za kogo,

wszechpotężna kierownicza „Revue continentale“. Obojętnie Ritta de Viazzi, niegdyś saintsimonistka, fourierystka, cabettistka, dziś nawrócona dostarczycielka moralnych powiastek do „Magasin des familles.“ Dalej znów pani Decloyes i pani Dormont, które miały niegdyś bardzo przykre zatargi z policją o demoralizację małoletnich; pani de Surgères, frymarcząca religia; pani de Neuville, zrazu anioł, później szatan i t. d. Nawet zmarłym literatkom nie przebacza autor i wprowadza np. Loise Pinson, niegdyś głośną protegowaną akademika Victora Frelou, która co roku otrzymywała dzięki swemu przyjacielowi nagrodę akademii za bardzo liche i płaskie wiersze, za co zemścił się sławnie swego czasu Villemain, który w swym sprawozdaniu z konkursów akademickich umieścił taki frazes: „Nagroda poezji przypada jeszcze i w tym roku pani Loise Pinson.“ P. Cim nie szczędzi jednak i — literatów. W jego powieści są również i bezsumieśni dziennikarze, których typem ma być Alaru-Adrian Bigonneau, głupi, ignorant, ale zuchwały, brutalny, liczący na to, że zjęćność więcej znaczy, niż talent. Przez protekcyjne żądanie żony właściciela dziennika „l'Indépendant“ dostaje się on na stanowisko redaktora i dochodzi do wielkiego wpływu, oraz znaczenia. Jako kontrast — Ksawery Resnel, prawdziwy dziennikarz, człowiek nauki, osiadał w książkach, pracownik niezmiernie, o umyśle wyższym i czystym sumieniu, wzorowy syn, utrzymujący starą matkę. Mieszkaństwo przedstawia rodzina Aubryot, obdarzona sześcioma córkami, wychowywanymi gremialnie na — literatki. Jedną tylko z tej szóstki stawia opór rodzicom i obiera inny zawód. Jest stryż jej kończą marnie, ona jest uczciwą, słodką, kochającą, pełną serca i poświęcenia. Nie nosi binokli, nie zna ani chemii, ani algebry, ani anatomii, ani ekonomii politycznej, ale ma wdzięk i tysiące zalet kobiecy ogniska domowego. Jak się łatwo domyślić, wychodzi też za mąż za szlachetnego młodzieńca, Maurycego Sounnery, któremu zwraca na nią uwagę szlachetny dziennikarz, Resnel. Powieść, nieuwzględniająca, jak widać z przytoczonej treści, typu literatki utalentowanej, zacnej i uczciwej, który i we Francji istnieje (dużo nazwisk możnaby na dowód przytoczyć), narobiła ogromnej wrzawy w literackim świecie Paryża. Autor ścigał na siebie gromy nienawiści, zwłaszcza w świecie pisarek; nieustraszony jednak, pracuje nad drugą, podobną powieścią, której tytuł: „Emancypantki“. Widocznie pan Cim obrał sobie specjalność — drażnienia piór niewieścich.

Pojedynek. W Zuczce koło Czerniowiec odbył się pojedynek między rotmistrzem a podporucznikiem garnizonującego tamże 9 pułku dragonów. Bito się na szable i obaj zapasnicy odnieśli ciężkie rany.

Samobójstwo. W Steinamanger koło Wiednia zastrzelił się szambelan cesarski Zygmunt Horvath de Szontgyörgy, osobistość znana w całych Węgrzech. Powodem samobójstwa były straty majątkowe i smutne stosunki familijne.

W Brukseli za pomocą włamania okradziono na kilkakroć stotyście bank Herrensens Termonde, niemieckiej splądrowano przyległy hotel ministra Debruyn.

Po przedstawieniu w teatrze w Haadze powstał pożar, który zniszczył kulisy i dekoracje. Ogień szybko ugaszono. Maszynista silnie został poparzony.

Odszkodowanie, jakiego się domaga załoga północno-amerykańskiego krzyżowca „Baltimore“ od rządu chilijskiego, wynosi sumę 2,065.000 dolarów.

Głód w Rosji.

Nową wiązkę wiadomości o klęsce głodowej w Rosji mamy dziś do podania czytelnikom, i znowu głównym naszym źródłem będzie prasa prowincjonalna. Prasa obu stolic rosyjskich, ciesząc się względną swobodą słowa, rzadko kiedy dopuszcza w swe szpalty głosy, przedstawiające nagą prawdę w całej grozie; przeszkadzają temu bądź to doktryny i poglądy, którym hołduje ta prasa, bądź też jej pogoń za „szerokimi“ poglądami, za gromkim frazesem, wyrażającą się w formalną pogardę do „drobnych“ i „brudnych“ faktów otaczającej rzeczywistości.

Semipalatinskija Oblastnija Wiedomosti publikują odezwę komitetu ratunkowego z Szadryńska, malującą rozpaczliwe położenie ludności w gub. permskiej: „Nieurodzaj r. 1891 najboleśniej dotknął ludność gub. permskiej, pozostającą jeszcze pod wpływem skutków nieurodzaju z r. 1890. Obecnie nie możemy skonać sobie wyobrażenia o nędzy, jaka tu panuje. Zasiwy na więcej, jak 107.000 desiatynach (220.000 morgów) są zupełnie zniszczone, a żniwa ze 123.000 de-

siatyn (przeszło 250.000 morgów) wydały mniej, niż po 2 pudy ziarna na osobę. W 144 wsiach żywi się ludność od sierpnia zielskiem i liśćmi drzewnymi; cena tych surogatów dochodzi obecnie do 1 rubla za pud. Czego ma się spodziewać ta wynędzniała ludność na przyszłość — o tem straszno pomyśleć.

Serce pęka na samą myśl, że jeszcze całych 6 miesięcy czekać trzeba, zanim nieszczęśliwi, jeżeli dożyją tego, będą mogli skosztować owoców nowych żniw. Księża donoszą, że prawie co dnia zmuszeni są rozdawać ostatnie sakramenta całym rodzinom, które w rozpacz i obezwoleniu oczekują śmierci głodowej. W jednej wsi zachorowało przeszło 200 dzieci na tyfus głodowy. Wolimy już przemilczeć mnóstwo innych faktów, charakteryzujących okropny głód wśród ludności. Niestety musimy przyznać — dodaje redakcja — że ta okoliczność nie jest jedyną, gdzie ludność cierpieć musi taką nędzę. W Semipalatinsku należy się spodziewać takiej samej klęski. Przeszło 4000 mieszkańców porzuciło swe domy, by szukać chleba.

Rosyjska rządowa agencja północna rozesała następujące telegramy:

Saratów 3. marca. Wczoraj w szpitalach tutejszych było 160 osób chorych na tyfus czarny. Zwołane będzie nadzwyczajne powiatowe zebranie ziemskie, celem zarządzenia środków przeciw szerzeniu się tyfusu.

Astrachań 3. marca. Tyfus plamisty szerzy się gwałtownie, szczególnie w domach noclegowych.

Penza 3. marca. Penzeńska rada miejska postanowiła założyć szpital dla 50 chorych na tyfus w tym wypadku, jeżeli szpital, jaki w tych dniach otwiera komitet gubernalny dobroczynności publicznej, okaże się niewystarczającym na pomieszczenie chorych na tyfus.

Z Petersburga donoszą 3. bm.: Specjalny komitet wyznaczył do rozporządzenia sekretarza stanu, Ostrowskiego, po 100.000 rs. na gubernje: sybirską, saratowską i tambowską na żywienie koni, i nadto asygnował na wydatki utrzymania koni w gub. samarskiej do dyspozycji gubernatora 70 000 rs.; w celu udzielenia dobroczynnej pomocy w powiatach: szadryńskim, jekaterynburskim i kamyszłowskim, wyznaczono do dyspozycji pełnomocnika na gubernję permską jeszcze 32.000 rs. i wyasynowano do dyspozycji gubernatorów: saratowskiego 100.000 pudów zboża i 25.000 rs., kurskiego 60.000 pudów zboża, astrachańskiego 15.000 rs., turgajskiego 3000 rs., dla podania natychmiastowej pomocy na miejscu po 50 000 rs. pełnomocnikom na gubernje penzeńską i kurską. Do kasy komitetu wpłynęło 10000 od królowej wirtemburskiej, a nadto od 12. do 18. lutego przeszło 35.500 rs.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 7. marca. Wczoraj odbyły się w Favoriten i Simmeringu zgromadzenia robotnicze, na których oświetlano sprawę rozdawania chleba pomiędzy ludźmi nie mających zajęcia. Bohemkiem chleba — mówiono — nikt nie uratuje głodnego, uciskanego ludu. Oddają teraz łyżkami, co zabrano ludowi miskami. Tylko udzielenie praw politycznych robotnikom może naród zbawić. Z powodu ataków na rząd, zgromadzenie na Simmeringu zostało rozwiązane. Policja wypędziła zebranych ze sali.

Praga 7. marca. Odbyte na Winohradach zgromadzenie wyborców uchwaliło oponować przeciwko ugodzie i przyjęło program polityki zewnętrznej obecnego tem Vaszatego.

We wtorek przedłożoną zostanie sejmowi reszta punktów ugodowych.

Budapeszt 7. marca. Hr. Stefan Csaky, syn ministra oświaty, zastrzelił się w pojedynku amerykańskim z powodu nieszczęśliwej miłości.

Belgrad 7. marca. Natalja rozwiązała swój dwór tutejszy.

Nadesłane.

Kurs przygotowawczy dla jednorocznych ochotników rozpoczyna się 7. b. m. w lokalu przy ulicy Piekarskiej 1. 8. na dole.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela także od 6 — 7 godz. wieczorem.

Szymon Labowski.

Przekazy i Czeki

na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d.

wydają:

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. 6. Ducha). Najtańsze okulary, binokli, Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszyny elektryczne, dzwonki elektryczne, t. j. najtańsze. Zamówienia z prowincji zabieramy punktualnie. Reparaty najrychlej i najtańcej.



Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg pospieszny, 8:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pociąg pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamecza) 4:22 po południu pociąg pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Zawochnego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawochnego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kolomyj. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa i Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belsce: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belsza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pociąg pospieszny 7:15 wiecz., 9:23 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:30 po połud. pociąg pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamecz) 2:08 popołudniu pociąg pospieszny 7:30 wieczór i 3:33 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawochnego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawochnego i Stryja.

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:53 w nocy pociąg osobowy z Kolomyj, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belsca: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belsza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego wskazuje godzinę 12-tę to w Czerniowiecach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEAUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-iej; wstęp w ponie-ziątek 50 et. w inne dni 20 et., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 et., w niedziele i święta 15 et.

MUZEAUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-iej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWEKSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim ogłoszeniu się u zarządcy gmacha.

MUZEAUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wysmienita starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	Marka	
* -70	1860	1-20
** -90	1850	1-50
*** 1-	1840	2-50

Powyższe ceny są fabryczne, w
mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Pasiecznik

rutynowany, z kilkunastoletnią praktyką w tym zawodzie, ównież obznajomiony z lasowością, może się wykazać oblibnymi świadectwami, poszukuje posady na ordynarję Zakawę zgłoszenia pod adresem: F. P. w Psarach poczta Chodorów.

J. IHNATOWICZ

Lwów
sklepy własne ulica
Kopernika 1. 3, ulica
Halicka 1. 11, Kraków
Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci

do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegł, opalenia słoneczne, plamy wątrobiane, blizny i t. d., nadaje czerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Esencja mietowa do płukania ust

oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.



Wylączny skład dla całej Galicji
maszyn i narzędzi do uprawy roli
RUD. SACKA
w Flawitz dod Lipskiem — u
S. A. Bubera Synów
we Lwowie, Jagiellońska 13.
Części składowe w zapasie.
Cenniki i opisy gratis i franco.

Zawiadamiam niniejszem PT. Szan. Publiczność, że od dnia 5. marca zaczynam wypiekać w mej własnej piekarni i młynie w Wulce Siechowskiej chleb czysto żytni. Sprzedaje na placu Bernardyńskim i w handlu p. Lągnera w Ryнку po cenie jak najumiarkowanej. Z poważaniem Tekla Dąbrowska.

Nieporównanej doniosłości dla gospodarzy!



Siewnik systemu Fr. Melichara.

Generalna agencja we fabryce maszyn
MICHAŁA DORNWALDA w PRZEMYŚLU.
Wysła ilustrowane cenniki na żądanie franco.

Wszelkie papiery wartościowe jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zlr. 1-70, na prowincji zlr. 1-80.

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Na post!

Marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstragi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, or zserów kilkanaście gatunków, bryndzę, masło deser, powidła, śliwki suszone itp.

poleca handel
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzna 1. 4

"HOTEL GARNI" pod "KORONAMI"
10. ulica Trybunańska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Właściciel restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowo
Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktyn 1. 2.

Biuro Świderskiego w Tarnowie poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych. również poleca służb. dworską i miejską.

Najtańsze źródło nasycenia doświadczeń w handlu Albiną Soleckiego we Lwowie ul. Wąłowa 11-12 984

Dra Jasieńskiego
PORADNIK
dla
Kaszlących.
50 ct.

Owa sklepy z oknami wystawowymi przy nabliwszej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sochaniewicz w Tarnopolu. 444

Tutki cygarowe z najznakomitszych fabryk francuskiej 1000 sztuk od zlr. 1. poleca fabryka F. Niżałowskiego Lwów, Hotel Zoi. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Rolnik, lat 45 liczący, energiczny i pilny, posiadający chlubne świadectwa z postępowych gospodarstw, znający się dokładnie na hodowli i wentarza rasowego i uprawie ziemi różnego rodzaju, poszukuje za umiarkowanym wynagrodzeniem posady. Adres F. N. K. poste restante Rzeszów.

Książek i nut wypożyczalnia Stanisława Köhlera ul. Batorego 28 we Lwowie. Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny 40 ct. Kaucja 1 zlr.

Do eukierni A. Jseppi w Wadowicach potrzebny zdolny subiekt i entypiec do praktyki. 509

Panna młoda, inteligentna, znająca krój, krawieczyznę damską, o az gospodarstwo domowe, mogąca udzielać początków nauki dzieciom, wrzesze jako wesoła towarzyska dla starszej osoby, poszukuje odpowiedniego miejsca w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia adresować: W. Głowačka poste restante Jasło.

Ucznia do praktyki poszukuje eukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 540

Dama o średnim wykształceniu poszukuje zajęcia w kantorze sklepie, jako bona. Zgłoszenia: Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 1. 11

Ogrodnik zdolny w swym zawodzie mogący wykazać się dobrimi wiadectwami, w średnim wieku poszukuje umieszczenia w przestronnym domu w Przemyslu do 1 wowa od 15 kwietnia lub na ordynarję lub kawalersko. Poste restante G. A. Nisko poczta Nisko. 547

Handel korzenny Juliusza Hoce w Rzeszowie, poszukuje natychmiast suby kta.

Skrzypce damskie stare do sprzedania Adres poda Administracja

SKLEPIK

przy ulicy Piekarskiej 1. 17. jest do sprzedania.

Mebel najnowszego fasonu po najniższych cenach, matowe, o czeczowe, dębowe ma na składzie. B. K. Teatrulna 1. 7. 543

czehaik poszukuje lekceji Blizsza wiadomość w Administracji Kurjera. 555

Maszyny do szycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych pomimo ogromnego cła, sprowadz m. t. ko pełnemi wagonami **Sprzedaje** rocznie 800 sztuk. (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowe 1, miesięczne 4 zlr. gotówką 10% taniej **Józef Iwanicki** Lwów. Hotel Żorza Fi. Kraków. Rynek 25. Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia. 185

Dla wygody łaskawej Publiczności urządziłem regularne transporty węgla kamiennego górnośląskiego prost z kopalni, mogę przeto dostarczać P. T. łaskawej Publiczności węgla kamiennego w kostkach lub w kawałkach bez prochu w cenie zlr. 3 50 et za 5 centnarów z dostawą do domu. Dostarczam również z dostawą do domu. Sąg drzewa bukowego w cenie zlr 14 50 et. grabowego zlr. 14 00 et. brzożowego zlr 12 50 et. 10 centnarów raniego na 3 części zlr. 4 50 et. na 4 części zlr. 4 70 et. Wre ziele polecam candel mój otflie zaoparzony we wszelkie towary kolonialne delikatesy, wna, piwa pilneńskie, etc. po cenach najumiarkowanych. **Jan Ważny** ul. Czarnieckiego 2 Telefon 1 197.

Popołudniowego zajęcia do prowadzenia ksiąg, rachunkowości i korespondencji kupieckiej poszukuje urzędnik tutejszej instytucji finansowej. Zgłoszenia O. M. Kurjer Lwowski. 521

Biuro wywiadowcze Lwów Wąłowa 12. poleca tylko z dobreml rekomendacjami oficjalistów i wszelkiego rodzaju doborową służbę tak dworską jakoteż i miejską. 42

Osoba poszukuje prywatnie do szycia i T. w Administracji. 562

Fortepian legatki 7. oktawowy 30 zlr. Cyra elegijna 12 zlr Fortepian nowy 270 zlr Żółtowski go o. parter Kalinowski metr cytry. 5 7

Klucznica poszukuje miejsca l. K w Administracji 563

Stelmach poszukuje obowiązku do dworu na ordynarję. Adresować: Józef Piasecki Winnicki p. Winiaki.

Handel korzenny St. Romanowi eza w Kłomycy poszukuje praktykanta z ukończoną 3 laciunską lub alną. 558

60 Pożyczki dla pp. wyższych oficerów, urzędników, nauzycieli etc Wiadomość: „Money” poste restante Lwów 3 marki łask. załączyć. 550

Dla prowincji w 15 listownych lekcjach naukę po angielsku Dłukwana lekcja z wyjaśnieniami 5 ct., za całą naukę 5 ct. **Zakończ** nia pr szę bieżącego tygodnia Dr Woleński Lwów, Kościuszki 10. 564

Trąby, klarne, siety, fagoty, ta iezze tapo do sprzedania ul. Wąłowa 15, I piętro, ganek. 559

Aparata Siegla i Richardsona inhalacyjne metalowe i kanezukowe. **Tusze do nosa** poleca specjalny skład wszelkich przyborów chirurgicznych **R. KRIMMERA** we Lwowie, hotel francuski

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

Zarząd do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. Namiestnictwa. **Na pierwszym piętrze**, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, ku hnia, komora, strych i piwnica. **Na drugim piętrze** (w oficynach) dwa pokoje, alsielz, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica.

Pomieszkanie dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy 1. 30 223

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I piętrze

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 zlr. Adres w Administracji.

Pokój frontowy umeblowany pod 1. 12 ul. Jagiellońska I piętro, na za. Sejm do wynajęcia. 543

Lokal na szynk 10. maja do wynajęcia Zimorowicza 20 Pokój kawalerski zaraz. 552

3 pokoje z przynależnościami. Kordecka 1. 8. piętro. 544

Pokój z osobym wejściem na I piętrze w pobliżu politechniki Wiadomość w Administracji Kurjera 500

Do wynajęcia od 1. kwietnia 4 lub 5 pokoje z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią. Przy ulicy (Bocznej) Zimorowicza 1. 7. 512

4 pokoje z kuchnią, garderobą, spiżarnią i przynależnościami do najęcia ulica Krasieckich 1. 15. 530

Przy ulicy Kurkowej 1. 2. do wynajęcia od 15. marca: na I. p. 4 pokoje z balkonem i kuchnią, w parterze 4 lub 3 pokoje z ku hnią, od 1. kwietnia na I. p. 4 pokoje z balkonem i kuchnią. 565

Lokale na sklepy 5. 4. pokoje z przynal zaraz do najęcia Czarnieckiego 1. 1. 556

Pokój frontowy umeblowany. nierna cen., zaraz dla pań do najęcia. Sobieskiego 32. I. piętro na lewo.

Korespondencje prywatne.

M. Najdroższa! Na żądanie zaraz odpisałem, nusiał zgnać, pisz Aniele drogi wedle możności J.



PLUGI
systemu Clayton & Shuttleworth nr 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20 z trzesłem, koleśnicą i jednym stalowym lemieszem rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy
FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynji.

Zdolny i energiczny handlowiec 29 lat liczący, posiadający kilkunastoletnią praktykę handlową buchalteryczną, **poszukuje posady** przy fabryce jako kontrolor, kandydatura, magazynier lub odpowiedniej.

Oferty proszę adresować: „Wienawa” Centralne Biuro Ogłoszeń Lwów Kopernika 1. 11.

HEKTOGRAF najlepszy i najtańszy przyrząd do pomnażania pism itp. poleca **ADOLF BODEK** we Lwowie ulica Ormiańska liczbą 18. Cenniki i opisy na żądanie bezotlatnie.